

Sygn. akt IIK 410/13

1 Ds. 839/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11.03.2014r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Gajewski

Protokolant: Aleksandra Hormañska

po rozpoznaniu w dniach 16.10.2013r., 03.12.2013r., 24.01.2014r., 07.03.2014r. sprawy karnej

przeciwko **P. S.**, s. W. i M. z d. M.

ur. (...) w L.

oskarżonemu o to, że :

w dniu 2 listopada 2012r. w K. woj. (...), na drodze nr (...) relacji L. – L., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując motocyklem Y. (...) o nr rej. (...) i rozwijając nadmierną prędkość, nie dostosowaną do warunków panujących na drodze, na prostym odcinku drogi podjął manewr wyprzedzania skutera Z. o nr rej. (...), którym kierował T. K. (1) z jego lewej strony, podczas gdy kierowca motoroweru sygnalizował i wcześniej rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo, czym doprowadził do zderzenia obu pojazdów, na skutek czego kierowca skutera Z. T. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ostrej niewydolności oddechowej w wyniku stłuczenia płuca lewego z odmą i krwawieniem do jamy opłucnej, wieloodłamowego złamania kości podudzia lewego, złamania obojczyka lewego, złamania lewej łopatki, złamania kości łokciowej lewej, złamania kości łonowej lewej, złamania kości kulszowej lewej oraz wstrząśnienia mózgu stanowiące ciężkie uszkodzenie ciała pod postacią choroby realnie zagrażającej w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, natomiast pasażerka motoroweru I. Z. (1) doznała obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego otwartego złamania nasady dalszej kości udowej, mnogich złamań otwartych podudzia lewego oraz urazu zmiążdżeniowo – skalpacyjnego podudzia lewego z całkowitym uszkodzeniem pęczka naczyniowo – nerwowego na wysokości dołu podkolanowego, stanowiące ciężkie uszkodzenie ciała pod postacią trwałego kalectwa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, czym działał na szkodę wymienionych,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk,

I. uznaje oskarżonego P. S. za winnego tego, że w dniu 2 listopada 2012r. w K. woj. (...), na drodze nr (...) relacji L. – L., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując motocyklem Y. (...) o nr rej. (...) i rozwijając nadmierną prędkość, nie dostosowaną do warunków panujących na drodze, na prostym odcinku drogi podjął manewr wyprzedzania skutera Z. o nr rej. (...), którym kierował T. K. (1) z jego lewej strony, podczas gdy kierowca motoroweru sygnalizował wcześniej wykonywanie manewru skrętu w lewo, czym doprowadził do zderzenia obu pojazdów, na skutek czego kierowca skutera Z. T. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ostrej niewydolności oddechowej w wyniku stłuczenia płuca lewego z odmą i krwawieniem do jamy opłucnej, wieloodłamowego złamania kości podudzia lewego, złamania obojczyka lewego, złamania lewej łopatki, złamania kości łokciowej lewej, złamania kości łonowej lewej, złamania kości kulszowej lewej oraz wstrząśnienia mózgu stanowiące ciężkie uszkodzenie ciała pod postacią choroby realnie zagrażającej w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, natomiast pasażerka motoroweru I. Z. (1) doznała obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego otwartego złamania nasady dalszej kości udowej, mnogich złamań otwartych podudzia lewego oraz urazu zmiążdżeniowo – skalpacyjnego podudzia lewego z całkowitym uszkodzeniem pęczka naczyniowo – nerwowego na wysokości dołu podkolanowego, stanowiące ciężkie uszkodzenie ciała pod

postacią trwałego kalectwa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, czym działał na szkodę wymienionych, tj. czynu z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszca na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata,

III. na podstawie art. 42 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego P. S. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 (pięciu) lat,

IV. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego P. S. na rzecz T. K. (1) nawiązkę w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy złotych), a na rzecz I. Z. (1) w kwocie 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych),

V. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca T. K. (1) dowody rzeczowe w postaci zdemontowanych żarówek ze skutera (...) 96PY, kierunkowskaz diodowy, lampę przednią, kierunkowskazy wraz z obudową i licznik motorowy zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 124/13,

VI. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Anny Marii Polak koszty nieopłaconego pełnomocnictwa z urzędu w kwocie 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych 56/100) w tym podatek VAT,

VII. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w sprawie za wyjątkiem kosztów uzupełniającej opinii biegłego w kwocie 93,22 zł (dziewięćdziesiąt trzy złote 22/100), zaś na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z 23.06.1973 r. oplatach w sprawach karnych nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

W dniu 02.11.2012 r. około godziny 13.30 poruszał się skuterem marki R. o numerze rejestracyjnym (...) wraz z pasażerem I. Z. (1) w kierunku J.. Będąc w K., I. Z. (1) poprosiła kierującego pojazdem T. K. (1), aby zjechał na cmentarz znajdujący się po ich lewej stronie drogi, na wysokości posesji nr (...). T. K. (1) zwołnił do prędkości około 30 km/h, zasygnalizował zamiar skrętu w lewo włączając lewy kierunkowskaz, spojrział w lusterko zauważając w znacznej odległości pojazd oskarżonego i kontynuował jazdę wzdłuż prawej krawędzi jezdni. I. Z. (1) wystawiła zaś lewą rękę. Za pokrzywdzonym, na tym samym pasie ruchu, w odległości kilkudziesięciu metrów poruszał się z swoim motorem marki Y. o numerze rejestracyjnym (...) oskarżony P. S. i zaczął przyspieszać. W pewnym momencie, widząc znajdujących się przed nim T. K. (1) oraz I. Z. (1) postanowił ich wyprzedzić. Zjechał do osi jezdni, między czasie mijając się z jadącym z naprzeciwka pojazdem kierowanym przez T. O. (1), włączył lewy kierunkowskaz i przystąpił do manewru wyprzedzania. Kiedy zrównał się z motorowerem T. K. (1), który wówczas rozpoczął zasadniczy manewr skrętu w lewo, zjeżdżając od prawej krawędzi jezdni do jej osi, doszło do kontaktu pomiędzy pojazdami, w wyniku czego oba się przewróciły, a jadące nimi osoby, na skutek siły uderzenia, zostały porozrzucane po drodze.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 138, zeznania T. O. – k. 14, k. 138, I. Z. – k. 28 i częściowo – k. 149, T. K. – k. 145v, i częściowo – k. 69 oraz k. 162, opinia biegłego – k. 146, k. 161, 83, dokumentacja fotograficzna – k. 111, protokół oględzin – k. 4, szkic sytuacyjny – k. 12)

W czasie zderzenia obu pojazdów oskarżony P. S. poruszał się z prędkością co najmniej 115 km/h. W miejscu, w którym doszło do wypadku jest ograniczenie prędkości do 40 km/h. Tego dnia panował bardzo dobre warunki drogowe. Jezdnia była sucha, świeciło słońce, przejrzystość powietrza była wysoka. Oskarżony w czasie wypadku był trzeźwy. Uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii A P. S. otrzymał na miesiąc przed wypadkiem.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 138, zeznania T. O. – k. 14, k. 138, opinia biegłego – k. 146, k. 161, 83, dokumentacja fotograficzna – k. 111, protokół oględzin – k. 4)

W wyniku tego zdarzenia, T. K. (1) T. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ostrej niewydolności oddechowej w wyniku stłuczenia płuca lewego z odma i krwawieniem do jamy opłucnej, wieloodłamowego złamania kości podudzia lewego, złamania obojczyka lewego, złamania lewej łopatki, złamania kości łokciowej lewej, złamania kości łonowej lewej, złamania kości kulszowej lewej oraz wstrząśnienia mózgu stanowiące ciężkie uszkodzenie ciała pod postacią choroby realnie zagrażającej, natomiast I. Z. (1) doznała obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego otwartego złamania nasady dalszej kości udowej, mnogich złamań otwartych podudzia lewego oraz urazu zmiażdżeniowo – skalpacyjnego podudzia lewego z całkowitym uszkodzeniem pęczka naczyniowo – nerwowego na wysokości dołu podkolanowego, stanowiące ciężkie uszkodzenie ciała pod postacią trwałego kalectwa.

(dowód: opinia – k. 66, k. 67)

W swoich wyjaśnieniach oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że poruszał się z prędkością około 100 km/h i nie widział, aby kierujący motorowerem sygnalizował zamiar skrętu w lewo. Dodał, że T. K. (1) jechał przy prawej krawędzi jezdni i skręcając przeciął dwa pasy i „wjechał mi pod koła”. Przyznał, że jakby jechał wolnej, to spróbowałby wyprzedzić T. K. (1) z prawej strony jezdni.

P. S. ma 27 lat. Z uwagi na obrażenia powstałe w wypadku, otrzymał rentę, która jest jego jedynym źródłem dochodu. W przeszłości nie był karany. Nie cierpi na schorzenia natury psychologicznej lub psychiatrycznej.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 138, informacja z KRK – k. 59)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne w tej części, w której potwierdził, że w dniu 02.11.2012 r. poruszał się z dużą prędkością motocyklem marki Y. w K. i w czasie manewru wyprzedzania zderzył się z motorowerem kierowanym przez T. K. (1). W tym zakresie jego twierdzenia znajdują odzwierciedlenie w pozostałym, uznanym przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy, w szczególności w zeznaniach świadków i pośrednio niewykluczającej tej okoliczności opinii biegłego.

Podobnie, odnosząc się do okoliczności „wjechania” przez T. K. (1) oskarżonemu pod koła i przecięciu dwóch pasów ruchu w trakcie wykonywania skrętu w lewo, to po wnikliwej analizie wszystkich ujawnionych w sprawie dowodów Sąd doszedł do przekonania, że także ta relacja oskarżonego nie pozostaje bez racji.

Na wstępie zauważyć należy, że biegły dysponując dostępnym materiałem dowodowym, nie potrafił w sposób jednoznaczny i kategoriyczny ustalić, czy w trakcie zdarzenia, które niewątpliwie miało miejsce w okolicy osi jezdni, pojazd kierowany przez pokrzywdzonego znalazł się w tym miejscu po stopniowym, czy też nagłym skręcie w lewo. Innymi słowy biegły nie był w stanie ustalić, czy manewr skrętu w lewo T. K. (1) wykonał w sposób całkowicie prawidłowy.

Tym samym jedynym materiałem dowodowym, który pozwalał na powyższe ustalenie były zeznania pokrzywdzonych osób, które w kwestii tej na różnym etapie postępowania ewoluowały. T. K. (1) w pierw stwierdził bowiem – „zwołniłem i kiedy byłem na wysokości drogi na cmentarz zjechałem do środka jezdni i dalej w kierunku tej drogi...” (vide: k. 70), by w postępowaniu sądowym zrelacjonować – „ja w momencie kiedy włączyłem kierunkowskaz znajdowałem się przy prawej krawędzi jezdni. Spojrzałem w lusterko i poczułem uderzenie (...) ja potem spojrzałem w lusterko i pomału zbliżałem się do osi jezdni” (vide: k. 162v), „ja włączyłem kierunkowskaz w lewą stronę na około 25-30 m przed skrętem(...) jak ja włączyłem kierunkowskaz to znajdowałem się bliżej osi jezdni” (vide: k. 1460). Tym samym ilekroć pokrzywdzony składał zeznania tylekroć prezentował inną wersję zdarzeń. Mając zaś na uwadze fakt, iż pierwotna jego relacja koreluje z tym, co twierdził oskarżony oraz co istotniejsze z zeznaniami I. Z. (1), która przyznała – „jechaliśmy prawa stroną drogi i na wysokości cmentarza T. K. (1) skręcił w lewo w drogę prowadzącą w kierunku cmentarza” (vide: k. 28v), to w ocenie Sądu pierwszą jego relacją uznać należy za prawdziwą. Tym bardziej, że jest ona – jak się zdaje – najbardziej wyważona, precyzyjna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności. I nie weryfikuje tej oceny fakt, iż sam świadek nie podtrzymał tych zeznań uzasadniając to powolnym odzyskiwaniem utraconej pamięci. Skoro bowiem już

w pierwszych swoich zeznaniach opisał przebieg zdarzenia w sposób szczegółowy i podobnie jak uczyniła to I. Z. (1), to zdaniem Sądu nie ma żadnych powodów by uznać, iż wówczas jego pamięć była niesprawna. Zmianę wersji zdarzeń należy natomiast interpretować jako próbę uwolnienia się od przynajmniej częściowej odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenia.

Podobnie zresztą postąpiła I. Z. (1), która w postępowaniu sądowym, inaczej niż w fragmencie zacytowanym powyżej stwierdziła – „w momencie kiedy ja zasygnalizowała skręt w lewo znajdowaliśmy się bliżej osi jezdni”, by za moment przyznać - „jak ja wystawiłam rękę to dalej jechaliśmy przy prawej krawędzi jezdni” (vide; k. 148v i nast.). Zaprezentowana wewnętrzna sprzeczność tej relacji nie pozwala w istocie w oparciu o nią czynić ustaleń faktycznych w zakresie prawidłowości wykonywania przez T. K. (1) manewru skrętu w lewo, dlatego Sąd uznał pierwszy opis wydarzeń świadka za wiarygodny i wartościowy.

Podsumowując, przedstawiona ocena dowodów przekonuje, że jedynie pierwsze zeznania pokrzywdzonych są prawdziwe, a z nich wynika, że manewr skrętu w lewo wykonany został przez T. K. (1) od prawej krawędzi jezdni, a zatem niezgodnie z art. 22 ust. 2 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym, który nakazuje kierującemu zbliżyć się do środka jezdni lub na jezdni o ruchu jednokierunkowym do lewej jej krawędzi - jeżeli zamierza skręcić w lewo.

Istnieją także zasadnicze rozbieżność w relacji T. K. (1) w kwestii tego, czy widział on w lusterku wstecznym oskarżonego. W pierwszych zeznania stwierdził, iż go widział i był on wówczas w znacznej odległości od niego. W następnych zaakcentował, że wprowadził go zauważył, lecz to były ułamki sekund i nastąpiło uderzenie. Ostatecznie zeznał – „ja potem (25 m – 30 m przed skrętem) spojrzałem w lusterko i pomalutku zbliżałem się do osi jezdni” (vide: k. 162v).

Z przyczyn, które zostały już omówione Sąd zawierzył tym twierdzeniom pokrzywdzonego, gdy utrzymywał, że widział oskarżonego na kilka sekund przed zdarzeniem kiedy był on „dość daleko” (vide: k. 69v).

Natomiast niewiarygodna jest wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego, jakoby pokrzywdzony T. K. (1) „zasygnalizował manewr w momencie, kiedy ja byłem już z obok niego”. Wbrew temu bowiem co utrzymuje oskarżony, z wiarygodnej zdaniem Sądu i popartej zeznaniami I. Z. (1) relacji T. K. (1) wynika, iż pokrzywdzony zawczasu kierunkowskazem zasygnalizował manewr skrętu w lewo i co więcej taki manewr ujawniła swoim zachowaniem także I. Z. (1), wystawiając lewą rękę. Okoliczność ową potwierdza nadto pośrednio opinia biegłego sądowego, który stwierdził, że w momencie kontaktu obu pojazdów włókna żarników znajdowały się w stanie plastycznym, a zatem były rozzarzone. Jakkolwiek biegły nie jest w stanie ustalić, jak długo przed zderzeniem, lewy kierunkowskaz był włączony, tym niemniej fakt jego włączenia został w sposób kategoriyczny w opinii potwierdzony.

Tym samym Sąd nie miał powodów by kwestionować twierdzenia pokrzywdzonych i przychylić się do wersji oskarżonego, że kierunkowskaz został włączony w ostatniej chwili, w momencie gdy P. S. „był już obok niego”.

W pozostałym niż omówionym wyżej zakresie Sąd jako wiarygodną ocenił relację I. Z. (1). Opisała ona zdarzenie tak jak zapamiętała i w swych twierdzenia – co najistotniejsze dotyczących sygnalizacji skrętu w lewo ręką – pozostała przez całe postępowanie konsekwentna. Wprawdzie w trakcie pierwszego przesłuchania o fakcie tym nie wspomniała, tym niemniej mogło to wynikać z techniki prowadzonych czynności odebrania zeznań, bądź też zwykłego przeoczenia.

Jako wartościową Sąd ocenił relację T. O. (1). Jakkolwiek świadek – obserwujący jedynie fragment zdarzenia i to w lusterku swojego samochodu, nie posiadał wiedzy odnośnie zasadniczych i spornych okoliczności wypadku, to jednak jego zeznania są o tyle istotne, że potwierdzają, iż skuter jechał powoli, a motocykl kierowany przez oskarżonego dynamicznie się rozpędzał.

Istotnym świadkiem zdarzenia mógł być S. K., jednakże analiza treści jego zeznań nie pozwala na stwierdzenie, że jego relacja może stanowić podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. Świadek, obdarzony niskimi możliwościami zapamiętywania obserwowanych zdarzeń, za każdym razem nie tylko relacjonował odmiennie, przecząc sobie wewnętrznie, lecz przede wszystkim inaczej, niż pozostałe przesłuchiwanie w sprawie osoby.

Oceniając opinię biegłego Z. K. – zarówno pisemną jak i ustną - Sąd doszedł do przekonania, że jest ona rzetelna, w pełni przydatna i pozwala na stanowcze ustalenie rzeczywistych przyczyn tego feralnego zdarzenia. Należy podkreślić, iż biegły posiada doświadczenie w dziedzinie, w której wydał przedmiotową opinię i w związku z tym brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania jego wniosków. Tym bardziej, że wnioski te zostały w sposób logiczny i tym samym przekonywujący uzasadnione, w sposób świadczący o profesjonalizmie autora. Nie było zatem żadnego racjonalnego argumentu, by opinii tej odmówić wiary.

Zważywszy zaś, iż w pierwszej wersji opinia opierała się na zeznaniach oskarżonego, Sąd zobligowany został do dopuszczenia opinii uzupełniającej celem stwierdzenia, czy wyjaśnienia oskarżonego, z pominięciem jego zeznań rzutują na jej ostateczną konkluzję. Biegły podtrzymał swoje stanowisko, wyjaśniając logicznie wszelkie wątpliwości stron postępowania.

Jako wiarygodną Sąd ocenił wszystkie opinie biegłego z zakresu chirurgii ogólnej skoro żadna ze stron ekspertyz tych nie kontestowała, a wnioski w nich zawarte, jawią się jako logiczne i uzasadnione.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują dokumenty załączone do akt sprawy. W związku z faktem, iż zostały one sporządzone przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń.

Poddając merytorycznej analizie zasadność zarzutu postawionemu oskarżonemu zauważyć należy, że znamiona występków wypadku drogowego stypizowane zostały przez ustawodawcę w normie art. 177 § 1 lub § 2 k.k. - w zależności od powstałych skutków. Zgodnie z § 1 art. 177 k.k. przestępstwo to popełnia ten, kto naruszając - chociażby nieumyślnie - zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (...) powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1. Istota tego przestępstwa od strony przedmiotowej polega na naruszeniu reguł ostrożnego postępowania odnoszących się do sfery ruchu pojazdów. Na kierowcy spoczywa obowiązek nie tylko przestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym, lecz również obowiązek przestrzegania ogólnego nakazu prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, a także w niektórych sytuacjach zachowania szczególnej ostrożności.

Podstawowym warunkiem prawidłowego prowadzenia pojazdu jest przestrzeganie prędkości administracyjnej obowiązującej na danym odcinku drogi. W miejscu gdzie doszło do inkryminowanego oskarżonemu wypadku, istniało – nie bez powodu - ograniczenie prędkości do 40 km/h. Tymczasem oskarżony poruszał się z prędkością co najmniej 115 km/h, a zatem świadomie, niemalże trzykrotnie dopuszczalną prędkość przekroczył. Co istotniejsze, owe przekroczenie prędkości pozbawiło go nie tylko możliwości właściwej obserwacji drogi i w konsekwencji zauważenie sygnalizacji manewru skrętu lewo przez pokrzywdzonego, lecz przede wszystkim uniemożliwiło mu podjęcie jakiegokolwiek manewrów obronnych i tym samym uniknięcia zderzenia z pojazdem pokrzywdzonego. Innymi słowy – a to wynika wprost z opinii biegłego – gdyby oskarżony zachował prędkość administracyjną, to miałby możliwość - nawet przy założeniu, że pokrzywdzony manewr skrętu w lewo wykonał nieprawidłowo - uniknięcia wypadku. Pomiędzy przekroczeniem prędkości, a zaistniałym zdarzeniem zaistniał zatem bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy i fakt, że pokrzywdzony manewr skrętu w lewo wykonał nieprawidłowo, nie zwalnia oskarżonego od poniesienia odpowiedzialności prawnie – karnej.

Pozostając przy manewrze pokrzywdzonego, biegły nie wykluczył, iż skręt w lewo T. K. (1) rozpoczął bez niezbędnego zjechania do osi jezdni, lecz jednocześnie stanowczo stwierdził, że „tak wykonany manewr, gdyby oskarżony zachował dozwoloną prędkość, umożliwiłby mu uniknięcie sytuacji wypadkowej” oraz „ja nie jestem w stanie tego określić jako przyczynienie się do wypadku”(vide: k. 146v, k. 161v). W tym stanie rzeczy Sąd, w ślad za stanowiskiem biegłego, dzieląc je i uznając jako własne stwierdził, iż nieprawidłowy manewr skrętu w lewo jako wykonał T. K. (1) nie tylko nie przyczynił się do zaistnienia wypadku, lecz pozostał bez wpływu na jego zaistnienie. To zachowanie pokrzywdzonego oceniać bowiem należy przez pryzmat relewantnego dla sprawy ustalenia, że T. K. (1) zawczasu zasygnalizował kierunkowskazem zamiar skrętu w lewo i w tej sytuacji obowiązkiem oskarżonego było nie tylko

zachowanie bezpiecznej prędkości, lecz nadto baczne obserwowanie zachowania samego pokrzywdzonego, co jest równoznaczne z podjęciem decyzji o odstąpieniu od jego wyprzedzenia.

Właśnie te naprowadzone wyżej argumenty sprawiły, że Sąd bez wątpliwości uznał, że to wyłącznie P. S. swoim zachowaniem doprowadził zaistnienia przedmiotowego wypadku w okolicznościach opisanych w pkt I części dyspozytywnej wyroku.

Zważywszy zaś, co jest niezaprzeczalne, że na skutek tego postępowania oboje pokrzywdzeni doznali obrażeń wymienionych w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.k., oskarżony tym samym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Jako osoba zdrowa, oskarżony był zdolny do ponoszenia winy w sprawie.

Od strony podmiotowej Sąd uznał, że oskarżony przekraczając dozwoloną prędkość, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym i nieumyślnie doprowadził do wypadku, w wyniku którego oboje pokrzywdzeni doznali ciężki obrażeń ciała.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k. kwestię **wymiaru kary i środków karnych** (art. 56 k.k.) oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo Sąd nie dopatrywał się okoliczności łagodzących. Uprzednią niekaralność za przestępstwa, w przypadku młodej osoby jako z pewnością jest oskarżony powinna być normą, a zatem nie może w jakikolwiek korzystny sposób wpłynąć na wymiar kary.

Jako okoliczności obciążające Sąd uznał natomiast:

- rozległe skutki, jakie tym zdarzeniem spowodował u obojga pokrzywdzonych, z których jedna zostanie osoba niepełnosprawną do końca życia,
- stopień naruszenia reguł ostrożności – rażące niemalże trzykrotne przekroczenie dozwolonej prędkości, co także w istotny sposób wpłynęło na przyjęty przez Sąd wysoki stopień jego winy,
- umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa.

Mając na uwadze wyżej wymienione okoliczności obciążające, jak również ustawowe zagrożenie karą za przestępstwo, będącego przedmiotem niniejszej sprawy Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie uznał także, iż kara ta powinna być orzeczona w formie wolnościowej. Zgodnie z art. 69 k.k. warunkowe zawieszenie wykonania kary może mieć zastosowanie w przypadku występowania pozytywnej prognozy kryminologicznej, to jest uzasadnionego przypuszczenia, że oskarżony nie popełni kolejnego przestępstwa. W celu ustalenia przesłanek do warunkowego zawieszenia wykonania kary Sąd analizuje między innymi właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz jego sposób życia przed oraz po popełnieniu przestępstwa.

Oskarżony nie był dotychczas karany sędownie, a w wyniku wypadku również doznał obszernych obrażeń ciała. W związku z czym istnieje gwarancja, że w przyszłości nie popełni już żadnego przestępstwa. Sąd uznał przy tym, że tak ukształtowany rodzaj i wymiar kary będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Czteroletni okres próby pozwoli zweryfikować, czy danie oskarżonemu szansy pozostawania na wolności i obdarzenie go "zaufaniem" ze strony Sądu było zasadne.

Rażące naruszenie z winy umyślnej zasad bezpieczeństwa w prowadzeniu pojazdu skutkowało także orzeczeniem środka karnego, o jakim mowa w art. 42 § 1 k.k. W ocenie Sądu istnieje wszak racjonalny argument optujący za tym by uznać, że oskarżony stanowi zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Fakt, iż oskarżony – pomimo braku doświadczenia w prowadzeniu motocykla – prawie trzykrotnie, rażąco przekroczył dozwoloną prędkość przekonuje, że 5 letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest zasadny.

Dodatkowo, na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł na rzecz pokrzywdzonych nawiązki stanowiące przynajmniej częściową kompensatę wyrządzonych przez oskarżonego krzywd. Przy orzekaniu nawiązek Sąd uwzględnił fakt, iż T.

K. (1) po pierwsze doznał lżejszych obrażeń ciała, a po wtóre otrzymał już pewne środki finansowe z ubezpieczenia oskarżonego.

Nadmienić także należy, że nawiązka ma nie tylko charakter odszkodowawczy, lecz także stanowi dodatkową represję dla oskarżonego. Tym samym, biorąc pod uwagę okoliczności opisane wyżej przy wymiarze kary nie sposób uznać, by kwoty zasądzone były rażąco wygórowane. Tym bardziej, że suma orzeczonych nawiązek oscyluje w granicach wartości motocykla, którym w dacie zdarzenia poruszał się oskarżony.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego kwoty 826,56 (w tym VAT) nastąpiło na mocy art. 29 ust. 1 ustawy o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r. oraz § 14 ust. 1 pkt 3 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

O kosztach procesu Sąd zdecydował w oparciu o art. 627 k.p.k. i obciążył nimi oskarżonego, zwalniając go jednocześnie z konieczności uiszczenia opłaty.